

# TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 246 (15.182) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051

Katowice, 22 października 1990 PONIEDZIAŁEK

6 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Co dalej — wielka huto?
- O kinie zwanym „Wolność”
- Kapitał się waha
- Aktualny serwis sportowy

## Zatoka Perska:

## Waszyngton zachęcał Irak do agresji?

Rząd amerykański „aktywnie zachęcał” prezydenta Saddama Husajna do agresywnej polityki, by wywołać szok cen ropy — stwierdza w niedzielę tygodnik brytyjski „Observer”.

Hossa na rynku naftowym miała zapewnić większe dochody eksporterom, a tym samym przyczynić się do stabilizacji na Bliskim Wschodzie. Na pół roku przed agresją dyktator z Bagdadu był zrujnowany i walczył o przetrwanie. Potrzebował więcej pieniędzy niż wynosiły dochody ze sprzedaży ropy. 700 000 młodych ludzi miało znaleźć się na rynku po wyjściu z wojny.

Jak pisał tygodnik brytyjski, na spotkaniu przedstawicieli Iraku i Stanów Zjednoczonych w styczniu w Nowym Jorku dyskretnie zachęcano Bagdad do starcia z wenezuelską OPEC o zwiększenie cen ropy. Natomiast ambasador USA pani April Glaspie spotkała się z Husajnem, już po mobilizacji wojsk przed agresją na Kuwejt, i oświadczyła mu, że ma „osobiste instrukcje od

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Komputery, telefony i... towaroznawstwo

## „Wersal” na granicach

Parlament zaakceptował dwie ustawy zapewniające otwarcie naszego państwa na świat dla obywateli i cudzoziemców, a jednocześnie gwarantujące skuteczną ochronę granic. Obok turyści, turyści i my, zwykli obywatele, mamy się czuć na naszej granicy normalnie i nie przeżywać stresów. Straż ma stać się formacją zawodową o ściśle określonych uprawnieniach do legitymowania i kontroli.

Przejścia graniczne przechodzą spod kontroli WOP-u czy dzisiaj Straży Granicznej w ręce celników — słowem pod administrację Głównego Urzędu Celnego. Przejmowanie przejść nastąpić musi z konieczności w jakimś okresie czasu. GUC wyobraża sobie, że w terminie jednego do półtora roku będzie gospodarzem wszystkich przejść, to przejście graniczne Kuźnia Biała, a Doruchów na wschodzie, bardzo ważne dla kontaktów handlowych między Wschodem a Zachodem. Granica z naszym wschodnim sąsiadem staje się jednocześnie granicą EWG z pozostałą częścią Europy i świata. Tu odbywać się będą odprawy celne międzynarodowego handlu, a wiadomo, że to jest jednym z kilku elementów regulacji gospodarczych z zagranicą, tak jak kursy walut, polityka zezwoleń i kontyngentów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Granicy z Wschodem zainteresowani są mocno Francuzi oferując nam nieodpłatną modernizację jednego z największych przejść w Terespolu gdzie znajduje się także teren Wolnego Obszaru Celnego. Ci ten oczywiście związany jest z ich zainteresowaniem handlem z naszym sąsiadem. Przejście to ma być powiększone i wyposażone w sieć systemów komputerowych potrzebnych do identyfikacji podmiotów gospodarczych i szybkiej ich obsługi. Porozumienie w tej sprawie podpisał właśnie w Paryżu prezes GUC, dr Tomasz Bartosiewicz.

Swoje zainteresowanie wyrażają także jednoczesne Niemcy, ZSRR, aby pomóc w tworzeniu „wzórów sukcesu”. (PAP)

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Sekretarz stanu USA:

## Pomóżmy ZSRR

W przemówieniu na temat stosunków amerykańsko-radzieckich sekretarz stanu James Baker wezwał społeczeństwo amerykańskie do udzielenia ZSRR zakrojonej na szeroką skalę pomocy w budowie demokracji.

Idąc dalej niż kiedykolwiek dotychczas w uznaniu zmian dokonujących się w ZSRR za rewolucję demokratyczną podobną do tych, które zwyciężyły już w Europie Środkowej. Baker oświadczył, że w Związku Radzieckim następuje pluralizacja władzy politycznej i decentralizacja życia gospodarczego, a władze w Moskwie rezygnują z „stalinowskiej zasady imperialnej” i „zadają się zmierzającą drogą reformacji przekształceniu państwa w konfederację”.

Baker oświadczył, że poszczególne osoby, grupy, firmy, instytucje, miasta i stany powinny nawiązywać kontakty ze swoimi odpowiednikami w ZSRR, aby pomóc w tworzeniu „wzórów sukcesu”. (PAP)

## Z kampanii prezydenckiej

## Chodzi o przyszłość demokracji

Kampania prezydencka nabiera tempa. Podczas minionej soboty i niedzieli odbyły się liczne spotkania kandydatów na urząd prezydenta ze społeczeństwem. Premier T. Mazowiecki w sobotę przebywał w woj. poznańskim, natomiast w niedzielę rozmawiał z działaczami terenowych komitetów wyborczych prowadzących jego kampanię prezydencką. Spotkanie to było poświęcone głównie sprawom organizacyjnym.

Zaangażowałem się w tę kampanię, bo jestem przekonany, że chodzi w niej w rzeczywistości nie o osoby, lecz o przyszłość demokracji w Polsce, o demokrację otwartą, nowoczesną, tolerancyjną, a zarazem zakorzenioną w wartościach kultury chrześcijańskiej — powiedział m.in. T. Mazowiecki 21 bm. w Uniwersytecie Warszawskim na spotkaniu działaczy terenowych komitetów wyborczych.

Jak wynika z dyskusji, ci co się zaangażowali w kampanię Mazowieckiego, patrzą w przyszłość raczej z optymizmem. Dają odór próbnym zgłaszającym.

Informacje wyborcze — czyt. również str. 2.

## Adam Michnik:

## O wszystkim można spokojnie rozmawiać

W piątek wieczorem poseł — jeden z założycieli Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna — Adam Michnik spotkał się w Gliwicach z potencyjnymi wyborcami prezydenta. Reprezentowali ich tu studenci, pracownicy nauki Politechniki Śląskiej i mieszkający m.in. Wielka amfiteatrna sala na Wydziale Górniczym trzeszczała w szwach. Od razu zaczęły się spory polityczne. „Proszę mnie nie oszczędzać. Nie jestem z porcelany”. A oto

niektóre wątki wypowiedzi Adama Michnika:

O metodzie walki wyborczej: O wszystkim można spokojnie rozmawiać, ale nie wolno się obrażać nawzajem ani obrażać białych i kłamać. Doświadczanie życiowe mówi że kto szuka białych w przeciwniku, sam w końcu w nim tonie.

O rozliczaniu nomenklatury: ROAD nigdy nie wypowiadał się przeciwko rozliczaniu komunistów. Ale jeżeli chce się żyć w

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Likwidowanie RSW:

## Projekt gotowy, zadecyduje rząd

WARSZAWA (PAP)

Jak podaje biuletyn „Rzeczpospolita” — Komisja Likwidacyjna RSW opracowała i wkrótce przekaże do rozpatrzenia przez Radę Ministrów plan likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”.

Zgodnie z ustawą o likwidacji możliwe były tylko trzy warianty przekształceń poszczególnych części RSW: nieodpłatne przekazanie spółdzielni pracowniczej, sprzedaż na przetarg lub przekazanie na rzecz skarbu państwa. Ostateczna decyzja w tej sprawie podejmie Rada Ministrów.

Ze 178 pisemnych wniosków w planie przekształceń. Komisja

Likwidacyjna RSW proponuje: — 71 tytułów przekazać spółdzielniom dziennikarskim. Są to m.in.: w Krakowie: „Życie Literackie”, w Opolu: „Trybuna Opolska”, w Szczecinie: „Głos Szczeciński”, „Kurier Szczeciński” oraz „Morze i Ziemia”; we Wrocławiu: „Gazeta Robotnicza”, „Słowo Polskie” i „Wieczór Wrocławia”; w Warszawie: „Bajka”, „Fantastyka”, „Filipinki”, „Forum”, „Kobieta i Życie”, „Literatura”, „Magazyn Muzyczny”, „Pan”, „Państwo i Prawo”, „Polityka”, „Przegląd Sportowy”, „Przebieg Tygodniowy”, „Rzywka”, „Sportowiec”, „Śpiłki”.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Warszawa domaga się darowania miliarda DM

## Niemiecka unia zrodziła... dług

Według informacji berlińskiego dziennika „BERLINER MORGENPOST” rząd polski zwrócił się do Bonn o darowanie długu w wysokości 1 mld marek. Warszawa chce, by rząd federalny zrezygnował z roszczeń byłych firm NRD-owskich właśnie w tej wysokości. Długi te powstały bowiem dopiero po wprowadzeniu unii walutowej, gospodarstwa i socjalnej. Są one jednoznacznie efektem negatywnego wpływu tej unii na handel między Polską a byłą NRD. Do 30 czerwca br. saldo tej wymiany było wyrównane, natomiast po 1 lipca br. były firmy NRD-owskie wypływały swym partnerom polskim umowami eksportowymi na sumę 180 mln rubli transferowych (ponad 400 mld DM). Jednocześnie drastycznie spadł polski eksport do byłej NRD, a wzrost importu z tego kraju bardzo szybko do 30 września br. ujemne saldo dla Polski w handlu z byłą NRD wzrosło do 400 mln rubli transferowych (1 mld marek).

Według doniesień dziennika, rząd federalny zareagował na życzenia Warszawy natychmiast bardzo sceptycznie. Bonn chce co najwyżej rozmawiać na temat „bardziej wspaniałomyślnego” kursu rubla transferowego, stosowanego do tej pory zwykle

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## 500 zł za „Śląską”

Idą w górę koszty redakcyjne (czynsze, telefony, pocztę, daty, kopie) z krajem i zagranicą, droższe praktycznie wszystko, w efekcie do każdego egzemplarza 6-stronicowej gazety do płać 500 zł. Można szukać ratunku w postaci wycen platynowej gazetki, ale odbywałoby się to kosztem Czytelnika, bo kryjoma w tej sytuacji zdecydowaliśmy się na krok zawsze ryzykowny. Jednak uwzględnienie podniesienia ceny gazety. Od dziś codzienne wydanie „Trybuna Śląskiej” kosztować będzie 500 złotych (0 50 złotych więcej niż dotychczas). Przekazujemy wszystkie koszty będące wynikiem tylko 0 50 złotych więcej niż najtańszy przeładz tamtym. Cena platynowej Magazynu przesłania zmian.

REDAKCJA

## Śnieg w Zakopanem

Po raz trzeci spadł śnieg w Tatrach, po raz pierwszy w Zakopanem chociaż do zimy (kalendaryzacja) jeszcze dwa miesiące. Wczoraj w Tatrach było minus siedem stopni w Zakopanem minus dwa stopnie, wiatr północny wiał z prędkością do 10 metrów na sekundę i padał śnieg.

Zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie głównie na krótkich północnych i południowych, duże z niewielkimi opadami deszczu i śniegu. Temp. mps. w dzień od 4 st. na Sudeckim do 10 st. na zachodzie. Wiatr silny i umiarkowany na wschodzie i północy okresami dość silny, z kierunków północnych, od zachodu przechodzący w zmianę.

## Ostatnie pół roku

## Układu Warszawskiego

Podczas listopadowego szczytu Układu Warszawskiego w Budapeszcie, Czechosłowacja zaproponowała rozwiązanie w ciągu sześciu miesięcy naczelnego dowództwa paktu — poinformował Václav Havel w swoim dzielnym wywiadzie radiowym (PAP)

## Królowa Fabiola na Jasnej Górze

Królowa belgijska Fabiola przebywała w niedzielę w jasnogórskim klasztorze o. Paulinów. Jej Wysokość przywitał ojciec generalny zakonu Jan Nazarkowski i przeor klasztoru, ojciec Jerzy Tomziński. Następnie królowa spotkała się z dziećmi z zakładu opiekuńczego siostr jezuitów dla dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym. To spotkanie w Sali Ryccerzy klasztoru było bardzo wzruszające. Dzieci przekazały królowej podarunki. Jej Wysokość serdecznie uściślała kilkom z nich. Także w Sali Ryccerzy przed królową wystąpił chórz z Łotwy, śpiewając pieśń maryjną.

W bibliotece klasztornej Jej Wysokość wpięła się do księgi pamiątkowej: „Fabiola 21.10.1990 r.”. Przejazd ojciec Jerzy Tomziński podarował królowej kopię cudownego obrazu Matki Bożej z dedykacją od ojców paulinów. Następnie królowa zobaczyła najstarsze zbiory biblioteki, m.in. akt fundacyjny klasztoru z pieczęcią Władysława Opolczyka. W południe Jej Wysokość wzięła udział w mszy świętej odprawionej w kaplicy cudownego obrazu. Podczas mszy pobożnie błogosławiona została kopia obrazu podarowana królowej.

Ojciec przeor po mszy przypomniał, że Jej Wysokość Fabiola jest pierwszą koronowaną głową, która przybyła do klasztoru od czasu wizyty cesarowej Zyty.

Królowej towarzyszył minister stanu Piotr Nowina-Konopka. (js)

## I nagrody nie przyznano

## Trudny Chopin

W sali Filharmonii Narodowej nastąpiła 20 bm. kulminacja XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — wręczenie nagród laureatom imprezy. Uroczysty wieczór zaszczęliła swą obecnością zaproszona w charakterze gościa honorowego królowa Belgów — Fabiola, która tego dnia gościła m. in. w Żelazowej Woli, gdzie wysłuchała recitalu chopinowskiego w wykonaniu Piotra Palecznego. Na koncercie laureatów obecni byli również Wojciech Jaruzelski z małżonką, który sprawował honorowy patronat nad konkursem. Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Stelmachowski i inne osobistości.

Werydykt, jaki w nocy z 19 na 20 bm. ogłosili jurorzy konkursu, był dla obserwatorów sporym zaskoczeniem. Po raz pierwszy w dziejach imprezy nie przyznano I nagrody. II nagrodą uhonorowany został 27-letni Kevin Kenner z USA, trzecią otrzymał Yukio Yokoyama z Japonii. Dwoma IV nagrodami podzielili się Corrado Rollero z Włoch i Margareta Szewczenko z ZSRR, piątymi — Anna Malikowa (ZSRR) i Takako Takahashi (Japonia).

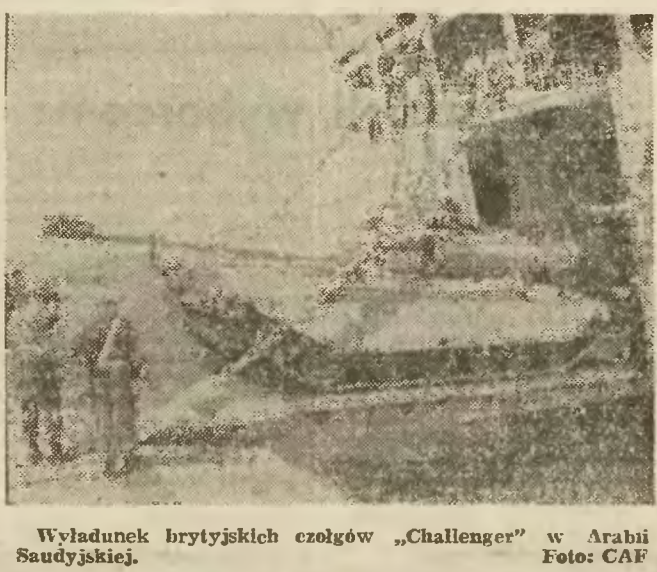
Również bez precedensu jest brak nagrody za interpretację mazurków, podobnie jak za koncerty. Natomiast za najlepszych wykonawców poloneza uznani zostali Kevin Kenner i nasz reprezentant Wojciech Jaruzelski (któremu nagła niedyspozycja udermiła występ w III etapie konkursu).

Wskrzewieniem tradycji zapoczątkowanej przez prezydenta Mościckiego stało się 21 bm. spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z laureatami, jurorami i organizatorami konkursu na Zamku Królewskim w Warszawie.



Najlepiej grał Chopina Kevin Kenner (USA).

Foto: CAF



Wyłudunek brytyjskich czołgów „Challenger” w Arabii Saudyjskiej. Foto: CAF

## Zabójstwo libańskiego polityka

Dany Chamoun, syn b. prezydenta Libanu Camille Chamouna, został w niedzielę zastrzelony przez nieznaną sprawcę w swym rezydencji w miejscowości Baabda w pobliżu Bejrutu. Z rak zamachowców zginęła również jego żona i dwóch młodoletnich synów. Jak twierdzą świadkowie masakry — sprawcy ubrani byli w mundury libańskiej armii. Na miejscu zabójstwa znaleziono krótkofalówki, jakimi posługują się libańscy żołnierze i żandarmi.

Dany Chamoun, przywódca Prawicowej Partii Narodowo-Liberalnej, należał do zagorzałych zwolenników generała Michela Auna, który przebywał obecnie w ambasadzie francuskiej w Bejrucie, gdzie schronił się po zaatakowaniu jego oddziałów przez wojska syryjskie. Zamordowany polityk należał do najaktywniejszych krytyków syryjskiej obecności wojskowej w Libanie.

Po kapitulacji Auna, Chamoun znajdował się praktycznie w areszcie domowym. 13 października członkowie jego osobistej ochrony zostali rozbici. We wrześniu za „nie-

legalną i nieważną” uznał on proklamowaną przez prezydenta Libanu „drugą republikę”, zażądał też przeprowadzenia wyborów parlamentarnych pod kontrolą ONZ.

Były prezydent Libanu Amin Dżemal uważał Radę Bezpieczeństwa ONZ, aby „raz na zawsze wyciągnąć” z wydarzeń w Libanie. Jeśli się natychmiast nie zastosujemy o Liban, jeśli nie zajmiemy się problemem libańskim, kraj ten zniknie z mapy świata. Dżemal w wywiadzie dla radia francuskiego.

Prezydent Libanu Elias Hraoui — przebywający obecnie w Damasku, gdzie prowadzi rozmowy z prezydentem Syrii Hafezem el-Asadem — wyraził głęboką ubolewanie z powodu zamordowania Chamouna i jego najbliższej rodziny. Potępiając „ten straszliwy czyn kryminalny”, prezydent zauważył, że jest to również „ciężkie w bezpieczeństwo państwowe”.

Szef dyplomacji francuskiej Roland Dumas również ostro poparł zabójstwo i zażądał szczegółowego wyjaśnienia jej okoliczności. (PAP)

## Groźny wyciek benzyny

21 bm. przed południem nastąpiła grunda awaria rurociągu łączącego pociąg „Petrochemie” z Baza Paliw Płynnych CPN w Nowej Wsi Wielkiej (woj. bydgoskie). Z pęknięcia przez przeszło 6 godzin wyciekała etylina w tempie ok. 100 litrów na minutę.

Część etyliny dostała się do rurociągów melioracyjnych. W Tupadach — miejscu awarii, 14 sekcji straży pożarnej uczestniczyło w zabezpieczaniu terenu przed skażeniem i samozapłonem etyliny. Trwa szacowanie strat. Specjalna ekipa pociągowa „Petrochemie” dokona 22 bm. naprawy uszkodzenia. Nie wyklucza się, że awarie spowodował amator bezpłatnego podłączenia się do rurociągu. (PAP)

**Przedsiębiorstwo ALTRONIC**

OFERUJE ZABAWKI FIRMY

**MOJORETE**

KOLEKCJA 1990

oraz kilkadziesiąt wzorów zabawek z Dalekiego Wschodu.

**ZAPRASZAMY**

do hurtowni w Katowicach, ul. Pawła 6/3 w godz. 8—16, tel.: 588-324, 539-934, 599-112.

oraz do sklepu firmowego w Katowicach, ul. Kościuszki 23.

**UWAGA!** Poważni odbiorcy hurtowi. Kontraktujemy dostawy superatrakcyjnych zabawek z Hongkongu. Terminy dostawy — 24 listopada br.

3058

**DIORA S.A.**

ZAKŁADY RADIOWE ELTRA

zaproponują do sklepu pułkowego w Katowicach przy ul. Koniewa 5 (w godz. 10—17) (dojdzie ul. Świerzeńskiego od Pałacu Mładości).

**POLECAMY:**

zestawy wieżowe, radiomagnetofony, radia samochodowe, komuny głośnikowe, słuchawki i mikrofony z zestawów TONSIL, gramofony analogowe i cyfrowe z 2R FONICA.

Uwaga: naliczanie odwaracze płyt kompaktowych już od 1.400.000 zł, telefoniczne automaty zgłoszeniowe. Dla firm fonograficznych przy większych zakupach udzielamy rabatu.

2355

**HURTOWNIA**

• największego producenta źródeł światła w Polsce „POLAM — PELA”

Katowice — Szopienice, ul. Obrótców Westerplatte 51 tel. 569459 569911 w. 29

**OFERUJEMY:**

- żarówki głównego szeregu 220 i 120 V
- żarówki z małym gwintem
- świetlówki 20 36 (energospzczędne) i 40 W
- oprawy oświetleniowe domowego użytku
- oprawy świetlówkowe i plafondy
- lampy sodowe, rękawice i rękawice-żarowe
- zapalniki do świetlówek i bezpieczniki.

Na cele zapoznajemy ceny bez podatku obrotowego. Na życzenie towar dostarczamy własnym transportem.

Czynne od 8.00 do 15.00.

2354

**MŁODZIEŻOWE BIURO PRACY KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ OHP**

w Katowicach

**oferuje:**

na nowych atrakcyjnych warunkach finansowych

**wszystkim**

**PODMIOTOM GOSPODARCZYM**

**pomoc w realizacji zadań produkcyjnych.**

Szczegółowych informacji udziela Młodzieżowe Biuro Pracy Komendy Wojewódzkiej OHP w Katowicach, ul. Sokolska nr 65 (dawna Zawadzkiego).

Telefon 584-132

Telex 315956 ohp.pl.

21321kr

**PTU „M A R O” sp. z o.o.**

Tychy, ul. Klasna 1, tel. 27-52-68

E/Czechowice, tel. 532-85

E/Pszczyna, tel. 3893

E/Dąbrowa G., tel. 62-24-81

E/Siemianowice, tel. 28-20-47

**ZAPRASZA na wycieczkę do TURCJI — ISTANBUL**

(samolot + autokar)

- zakwaterowanie hotel kot. \*\*\*; pokoje 2, 3-osobowe z łazienkami
- 2 noclegi w Bułgarii (PLOVDIV)
- 4 dni pobytu w Istanbulu (3 noclegi)
- wyżywienie: Bułgaria — 3 posiłki dziennie, Istanbul — 2 posiłki dziennie
- zwiedzanie Istanbulu
- w Bułgarii uroczysta kolacja, zwiedzanie.

**TERMINY:**

03.—10.11.90, 10.—17.11.90, 17.—24.11.90, 24.11.—01.12.90, 01.—08.12.90, 08.—15.12.90.

**ZAPRASZAMY!!!**

3068







# KTO I KOMU MA FAZĘC NA RECE

Największą obelgą jest dziś zarzut pozostawiania niegdyś we władztwie nomenklatury. Oskarżenia takie formułowane są pod adresem Najwyższej Izby Kontroli. Można usłyszeć opinie jakoby instytucja ta wysługiwała się „właścicielom” PRL-u, którzy traktowali ją jak typowego chłopca na posyłki. Może też z tego względu, że NIK-owi zarzuca się wyklonowanie z procesu obecných przemian, pracownicy tego organu sprawią wrażenie zagubionych i sfrustrowanych. Czy istotnie można ich obarczać winą za błędy przeszłości?

## NIK - dziecko kłopotliwe

Niezwykle burzliwe, bo obfitujące w dramatyczne zwroty są powojenne dzieje NIK. Można nawet powiedzieć, że spłatając się one w nierozwinięty sposób z historią naszego kraju. Im więcej niezależności, swobody i luzu — tym większy rozmach w pracach tego organu. Im natomiast mniej wolności — tym szersze zakresy kontroli. Bezpośrednio po wojnie NIK podporządkowano Radzie Państwa. W najwcześniejszym okresie stalinowskich rządów posiadał on prawo do zlikwidowania, a utworzył na jego miejsce Ministerstwo Kontroli Państwowej. Jest ono podporządkowane rządowi i stanowi jakby jego agendę. Ale przychodził październikowa odwilż, NIK stał się potrzebny do wykrywania nadużyć i przestępstw. Jest więc ponownie reaktywowany i podporządkowany Sejmowi jako najwyższy organ nadzoru państwowego. W tym czasie NIK, stał się niepotrzebny. Z tego też powodu został podporządkowany prezydentowi. W tym czasie NIK, stał się niepotrzebny. Z tego też powodu został podporządkowany prezydentowi. W tym czasie NIK, stał się niepotrzebny. Z tego też powodu został podporządkowany prezydentowi.

W tym kontekście rodzi się pytanie: — czy słuszne jest oskarżenie NIK o pozostawianie we władztwie nomenklatury? Czy w ogóle sprawiedliwy jest zarzut, że instytucja ta znalazła się w próżni i nie potrafi się odnaleźć w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej? Opracowany projekt ustawy o NIK zakłada jego niezależność od organów władzy państwowej. Wydawałoby się, że pracownicy tej instytucji powinni być z tego zadowoleni, bo przecież uzyskują status pracowników niezależnych. Uważają oni jednak, że uczynienie z NIK-u instytucji niezależnej, wykonującej zadania zlecone, ale pozbawionej uprawnień władczych, miało być z celem. Kontrola państwowa jest bowiem niezbędna. Powinna ona nie tylko konstatować fakty nadużyć czy niedociągnięć, ale również dysponować kompetencjami, pozwalającymi na ich usunięcie. Kontrola obejmująca swym zakresem działalność rządu powinna być sprawowana przez instytucję podlegającą temu samemu ciału, które powołuje rząd, tzn. parlamentowi.

**Kontrola a wolny rynek**  
Zwolnienie oderwania NIK-u od parlamentu argumentują, że

w obecnym kształcie jakiegokolwiek organu nadzoru są anachroniczne. W kraju o gospodarce wolnorynkowej niepotrzebne są bowiem bice boże i rewizory, wywołujący popłoch wśród niesumiennych dyrektorów, przełożonych czy kierowników. To przecież rynek jest regulatorem prawidłowych działań, on wymusza uczciwość, rzetelność i gospodarność pracowników. NIK powinien istnieć, ale wyłącznie jako organ kontroli, który wykorzystując tzw. groźbę publicznego skandalu, sprząda się na nadzórze działalności finansowej, w której odzwierciedla się przebieg procesów gospodarczych, produkcyjnych oraz czynności administracyjnych organizacji.

Wizja ta, zdaniem pracowników katowickiej Delegatury jest nierealna. Uważają oni, że NIK uzależniony, ale nie posiadający uprawnień władczych pozbawiony zostanie zębów i jego kontrola będzie bezużyteczna. Katowicka Delegatura, której pracami kieruje dr Andrzej Jaskulski, opracowała uwagi do projektu o działalności NIK-u i przesyła je na ręce marszałka Sejmu. W dokumencie tym można przeczytać m.in. zdania, mówiące o tym, że pozbawienie inspektorów możliwości formułowania wniosków i zaleceń pozbawia ich kontrolnych czynności i czynności bezcelowe. Jest bowiem wątpliwe czy kontrolowane jednostki skorzystały z przedłożonych im wniosków, gdy zostają one przekazywane do ich wyłącznej wiadomości. Jest oczywiste, że nie zawsze interesy pracowników określonych podmiotów gospodarczych, członków spółdzielni, udziałowców lub akcjonariuszy spółek czy przedstawicieli samorządu terytorialnego będą zgodne z interesem państwa. Kierowanie więc informacją tylko do organów reprezentujących interesy tych grup obywateli może nie przynieść żadnego efektu.

Spór o rolę i usytuowanie NIK trwa. Niedawno na forum Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy. Większość dyskusyjantów uważała, że instytucja ta powinna być podporządkowana parlamentowi. Ale jaki będzie ostateczny wynik tych dyskusji, pokaże czas.

**JERZY WAKSMAŃSKI**

— Prokuratura Wojewódzka przesyłała redakcjom informację — przypomnienie o ustawie z dnia 21 czerwca 1990 r., która mówi o zwrocie korzyści uzyskanych nielegalnie — kosztom skarbu państwa. Skąd taki temat? Kto ustawił, dotychczas organa śledzenia nie były chętnie najmowały się tzw. spółkami nomenklatury. Były nawet opinie, że macie jakieś zalecenia?

— Mogę z całą odpowiedzialnością zapewnić, że nie było żadnych zaleceń, żadnego embarga.

— Była za to ustawa z 1987 roku wydana jeszcze za rządów premiera Messnera, która liberalizowała sposób wchodzenia przedsiębiorstwa państwowego w spółki?

— I ta ustawa skutecznie wiązała nam ręce. Był taki stan prawny, a nie inny. Była to, oczywiście, furka dla „przedsiębiorczych”, dla kadry kierowniczej, która mogła prawie w dowolny sposób dysponować majątkiem państwowym. Na szczęście mamy ten okres za sobą, wyposażono nas w odpowiednie instrumenty prawne.

— Czyli wcześniej zaczęło się to wielkie odbieranie, zapowiedziane przez Lecha Wałęsę?

— To odbieranie mogłoby już trwać od lipca, stąd to nasze przypomnienie, będące

Co do tego, że załamanie radzieckiej gospodarki i jej przechodzenie na system wolnorynkowy odbiło się na sytuacji naszego kraju, nie ma najmniejszych wątpliwości. Na szczeblu rządowym od dłuższego czasu trwają rozmowy, negocjacje się umiarkowanie na nowych warunkach. Radzie muszą sobie jednak także same przedsiębiorstwa. Ze nie jest to łatwe, pokazuje przykład hut „Katowice”.

Z ZSRP pochodzi większość przerabianych w niej rudy żelaza. Tam trafiała do tej pory ponad jedna trzecia eksportu hut. Także staliad — za pośrednictwem sieci krajowej kawałek gazu potrzebny do produkcji. Ten ostatni problem okazał się względnie najprostszym do rozwiązania. Sieć krajowa zapewniła dostawę — niezależnie od sytuacji — minimum 5 tys. metrów sześciennych gazu o wysokiej zawartości metanu na godzinę. Pozostała, potrzebna ilość gazu dostarczana będzie z sąsiadującą z hutą koksownią „Przyjaźń”. Wprawdzie zastąpienie gazu wysokometanowego koksowniczym wymaga skomplikowanych zabiegów technicznych, jest jednak możliwe i już przygotowane.

Bardziej złożony jest problem rudy. W br. hut „Katowice” produkują ok. 6 mln ton rudy żelaznej koncentratów oraz 600 — 700 tys. t. rudy pochodzącej głównie z Brazylii i Wenezueli. Plany roku przyszłego wynikają z możliwości sprzedaży na rynku i za granicą tego, co hut będzie w stanie wyprodukować. W tych ilościach mieścił się także eksport do Związku Radzieckiego — w tym roku wyniósł on powinien ok. 400

# BICZ DLACZUJNYCH

Rozmowa z EWĄ MADEJ, naczelnikiem Wydziału Kontroli Przestrzegania Prawa i Spraw Cywilnych Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach

zarazem apelem. Niech wreszcie obudzą się rady państwowe, nowe dyrekcje przedsiębiorstw, organa samorządu terytorialnego, organa założeń cielskie. Dostały przecież do ręki instrument idealny, tak prosty ustawy od dawna nie widziałam.

— Co im to przebudzenie konkretnie da?

— Ustawa mówi, że przedsiębiorstwo, które w okresie od października 87 r. do chwili wejścia w życie tej ustawy, rozporządziło swoim majątkiem w sposób dla siebie niekorzystny, może występować do Sądu Wojewódzkiego o wyrównanie strat.

— Najczęściej zgodę na wchodzenie zakładu w spółki wyrażała rada pracownicza, zdarzało się też — znam to z własnego podwórka — że

Wynika to z dość skomplikowanego rachunku optymalności. Rudy radzieckie są tańsze, tańszy wypada ich transport od granicy. Docierają szerokimi torami linii hutniczo-siarkowej bez potrzeby przeładunku, wyniesiony są w wagonach. Rudy z krajów zachodnich — zawierają więcej żelaza, mniej jest w nich krzemionki. Dzięki temu mniej zużywa się energii do ich przerobu, mniej też powstaje żużliwego do zagospodarowania żużliwego.

Trzeba natomiast rozładować je ze statków i przewieźć normalną siecią PKP. Przyszły rok i zamiar sprowadzenia ta droga do samej tylko hut „Katowice” 2,7 mln t. rudy pokaże, czy nie dojdzie do zabiegów o zmianę polityki państwa. Wobec tych problemów, trwająca od kilku miesięcy dyskusja czy dołochczasowa kadra musi odejść, ustępując miejsca nowej, traci na znaczeniu. Jak będzie wyglądał zakład, jest bo wiem wtórne, wobec pytania, jak ta dyrekcja poradzi sobie z dokonaniem wprowadzenia już rozpoczętego, lecz bardzo trudnego manewru doprowadzenia do tego, by hutą budowaną z myślą o korzystaniu z osi transportowej wschód — zachód zdołała — w okresie silnego kryzysu — przemieścić znaczną część swych przewozów na kierunek prowadzący „do” i „z portów”.

Celem hut jest zakontraktowanie sprzedaży pozwalające utrzymać produkcję na poziomie nie niższym niż w roku bieżącym. Przy zmianie kierunku dostaw rudy — więcej jej będzie bowiem pochodziło z Brazylii, Wenezueli, może Australii i RPA.

Wprawdzie działające w hucie Biuro Handlu Zagranicznego o

— Nie, ale mogą nakłaniać do działania rady państwowe, organa założeń cielskie. Duże nadzieje pokładamy w nowej kadry kierowniczej, która może być tym przyszłowiowym biczem na nomenklaturę. Nowym dyrektorem powinno zależeć na odzyskaniu straconego majątku, szczególnie teraz, gdy tyle mówi się o prywatyzacji.

— Co więc konkretnie mają robić?

— Ocenie straty przy pomocy ustaleń Izby Skarbowej, biegłych, czy firm specjalizujących się w wycenie majątku i występować z powództwem do Sądu Wojewódzkiego. Prokuratura oferuje pomoc i wsparcie tych działań na etapie postępowania sądowego, oczywiście na wniosek zainteresowanych.

— Czas nagli?

— Tak. Ustawa wprowadziła stosunkowo krótki, roczny termin do wytoczenia takich powództw.

— Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała:  
HANNA SMOLAŃSKA**

N IKT chyba dziesiąt nie zaprzeczy, że własnymi siłami z gospodarczego dolka wyjęć nie zdolamy. Potrzebny jak powietrze jest nam obcy kapitał i to kapitał zagraniczny. Jeśli bowiem — według szacunków zachodniemiejskich ekonomistów — aby doprowadzić NRD do poziomu RFN potrzeba będzie 600 mld marek, to zważywszy, że nasz poziom gospodarczy byłby nie niższy, a liczebność ludności mamy dużo wyższą — potrzeba nam będzie przynajmniej 1 biliona DM, czyli inaczej licząc ok. 700 mld dolarów.

Tymczasem obcy kapitał ciągle się waha, a ostatnio wręcz ostentacyjnie czeka

# Kapitał się waha

spłoszony destabilizacją polityczną, którą sobie tłumaczyli. Według oceny pisma „Institutional Investor” w chwili obecnej Polska, jeśli chodzi o zaufanie kredytodawców, znajduje się na 116 miejscu wśród 112 ocenianych państw. W porównaniu z innymi krajami Europy Wschodniej jest jeszcze gorzej. Jesteśmy na ostatnim miejscu. Wyprzedziła nas nawet Rumunia. Potwierdza to szereg danych. Wzrostła do sześciu cen 1 dolara naszego długu. Waha się ona ostatnio między 12 a 13 centami za dolara.

Prezes Agencji ds. Inwestycji Zagranicznych przyznał niedawno, że w kompleksy wpędza go każda wizyta w Budapeszcie i tłumy zachodnich biznesmenów, którzy tam poszukują możliwości inwestycyjnych. Nie chodzi tu tylko o przepisy, bo nasze, choć nieco mniej liberalne (już wkrótce zostaną zmienione) też nie są odstraszające. A mimo to cały kapitał jaki wpłynął ze strony zagranicznych przedsiębiorstw we wszystkich ramach wziętych joint ventures szacuje się tylko na około 250 milionów dolarów. Nawet jeśli odamy drugiego kwartału około dwóch miliardów, która w postaci zagranicznych kredytów powinna w tym roku trafić do Polski — otrzymamy sumę śmiesznie niską w stosunku do potrzeb. Według szacunków, że po stronie „wien” jest ponad 40 miliardów zagranicznego długu.

Wkrótce w sprawie redukcji polskiego długu odbędzie się rozmowa, najpierw w Klubie Paryskim, potem w Klubie Londyńskim. Mimo, że w ostatnim czasie atmosfera wokół tego problemu jakby się poprawiła i zachodnie rządy zdają się bardziej rozumieć dramatyczną sytuację Polski — trudno jest tym razem wróżyć wicepremierowi Balcerowiczowi powodzenie. I to nie tylko z tego powodu, że redukcja polskiego zadłużenia jest sprawą precedensową w praktyce zachodnich banków, ale przede wszystkim dlatego, że do Paryża i Londynu pojedzie jako reprezentant rządu, którego przyszłość stoi pod wielkim znakiem zapytania. A co za tym idzie również niepewny jest dalszy los polskich reform. Oby się nie okazało, że będzie to pierwsza konkretna, ale także wysoka cena za stabilizację polityczną, którą taką ceną są sobie zafundowały.

**ALDONA ŁUKOMSKA**

## Światowy poziom

Właśnie takiego określenia można użyć w przypadku odnalezienia na gruntownym remoncie stacji benzynowej w Gdyni-Ciślowej. Jest ono obecnie zdzierżawione od gdyńskiego CPN-u przez firmę Figra Holland LTD.

Stacja wyposażona jest w sześć amerykańskich dystrybutorów „Tokheim”. Jest tu myjnia z własną oczyszczalnią ścieków w układzie zamkniętym, bar kawowy i sklep z akcesoriami samochodowymi. Firma Figra Holland importuje benzynę 98 z Holandii drogą morską.

Foto: CAF — J. Ukłowski



# Dzieci sforowały granice

W miniony czwartek, 18 bm., na Moście Przyjaźni w Cieszyźnie (przebieg graniczny) doszło do niecodziennych sytuacji. 45-osobowa grupa dzieci z Gdańska spotkała się z podobną grupą dzieci i młodzieży z Częstochowy. Atmosfera tego spotkania była bardzo miła — wspólne śpiewanie piosenek, tańce, wymiana upominków — bardzo zbliżyły dzieci z obu stron. Właścicielka tego domu wycieczek „Kilif” w Jastrzębiej Górze przebywała już ok. 300 osób, placąc za dwa tygodniowy pobyt 150 tys. zł. Przy bardzo wysokim standardzie obiektu „Ustronisko „Sasanki” także jest już własnością gdańskiego biznesmena i także oferuje tanie wczasy dla tych, których nie stać na poniesienie wysokich kosztów wycieczki. Obecnie oprócz wspomnianych dzieci z Gdańska w „Sasance”, w ramach tzw. „zielonej szkoły” przebywa 70 dzieci ze Śląska. Głównie dla najmłodszych mieszkańców woj. katowickiego pan Podfigurny oferuje miejsca w swoim ośrodku w Jastrzębiej Górze na organizację turnusów „zielonych szkół”. W najbliższym czasie będzie dysponował jeszcze jednym domem wczasowym w Bieszczadach. — Mam pieniądze — mówi — mogę pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują i robię to wspólnie z ministrem Kultury, otrzymując pomoc wielu ludzi, autentycznych społeczników. Do czasu organizowania przez mnie dopłatim już 130 mln zł, miesięcznie kosztuje mnie to ok. 30 mln zł. Dopóki „Gastronom” będzie funkcjonował tak, jak dotychczas, nie zamierzam z tej działalności rezygnować. A myślę nawet o jej rozszerzeniu, objęciu organizacją wczasów dzieci niepełnosprawnych.

W Częstochowie z okazji pokazu swego najnowszej filmu „Ucieczka z kina „Wolność” z dziennikarzami spotkał się jego reżyser Wojciech Marczewski. „Ucieczka z kina „Wolność” została obsypana krajowymi „Oscarami” czyli Złotymi Lwami Gdańskimi na ostatnim Festiwalu Polskich Filmów w Gdyni.

W. Marczewski mówił o pracy nad filmem, swych kłopotach z cenzurą, latach artystycznego milczenia. O nagrodach filmowych: honory i zaszczyci, jakie spotkały „Ucieczkę” w Gdyni, oczywiście, ciesza, ale prawdziwą nagrodą była pełna sala w czasie projekcji filmu, podczas gdy inne obrazy cieszyscy, w której grupa chłopaków śpiewając rewolucyjną pieśń z 1905 r. na tle czerwonego sztandaru przerywa śpiewanie i idzie się kąpać w stawie. Cenzura, że albo rewolucja, albo polizna i scenę usunąć. „Dreszcze”, film antystalinowski, antytotalitarny, wszedł na ekrany na dwa tygodnie przed

# O kinie zwanym „Wolność”

ly się uniarkowanym powodzeniem wśród kinomanów. Film zdobył uznanie publiczności i to jest satysfakcja ogólna. W. Marczewski sam byłby jurorem na festiwalach i nie myśli o nagrodach... Ale jak wszyscy reżyserzy — zawodowcy marzy o zrobieniu filmu o najmniej znaczącym.

Osobiste kłopoty z cenzurą zaczęły się dla niego jeszcze w latach 1970, po nakręceniu pierwszego filmu. Był to obraz zrealizowany w wytwórni „Czołówek” o powikłanych losach „Czołówek”. Telewizja, w której miał być pokazany, kategorię odmówiła wyświetlenia filmu. Odbiół się od niego kolumna, wreszcie został pokazany w drugim programie, gdy w „Jedynce” była transmisja meczu piłkarskiego. W „Zmora” w głównym filmie fabularnym, cenzor miał zastrzeżenia do

Z okazji pielgrzymki łącznościowców na Jasną Górę w klasztorze oo. Paulinów przebywał minister łączności Jerzy W. Szezek, wraz z wiceministrami, dyrektorem departamentów w resorcie. Minister i jego świta spotkali się z dziennikarzami.

Za pięć lat zdanien szefów resortu łączności w Polsce będzie już można dozwolnić się z miasta do miasta, a nawet za granicę. Zacznie się unowocześnianie, a właściwie budowanie polskiej telefonii od stworzenia 12 supermodernych węzłów łącznościowych. Wśród nich są Warszawa, Katowice, Białystok. Cały dwunastki, o dziwo, nikt z bosów ministerstwa nie potrącił, więc nie ma pewności, że nie ma w niej Częstochowy. Przyszłoroczne dwie duże imprezy w tym mieście: 6 Światowy Dzień Młodzieży, czyli spotkanie młodych z ca-

## Jaka łączność? Częstochowa w „drugiej lidze”

tego świata z papieżem i Międzynarodowy Polonijny Kongres Medyczny, będą miały łączność zorganizowaną specjalnie na tę okazję. Potem wszystko w Częstochowie wróci do normy. Zdzieniem ministra krajowymi siłami będzie można zapewnić łączność w czasie tych imprez na światowym poziomie. Z grzeszcznością panowie z ministerstwa dali Częstochowie pewne szanse na znalezienie się na trzynastej pozycji w budowaniu dużych nowoczesnych central. Zbudowanie nowoczesnego systemu łącz-

ności z technicznego punktu widzenia nie nastrocza żadnych trudności. Problem jest jednak z pieniędzmi. Kto ma za to płacić. Drastyczne podniesienie taryf nie wchodzi w grę, trzeba więc szukać kredytów. Najwięcej powinien dać Bank Odbudowy i Rozwoju dla państw postkomunistycznych. Przemiany polityczne w naszym kraju miały i będą — obok innych — dobrą stronę, że przesłaniają już być dyskryminowani w dostępie do najnowszej, najnowocześniejszej techniki — także w łączności. Min. dzięki ograniczeniu barier, umożliwi wybudowanie central, w Warszawie połączenia z Kozalinem i specjalnym kablem podmorskim z Danii.

W Częstochowie w teletelefonizacji powinna nastąpić po uchwaleńiu przez Sejm — a ma to być lada dzień — ustawy o prywatyzacji łączności.

**WOJCIECH JAROS**

• Sładem naszych publikacji

## Epidemia nie grozi kopalniom

Z niezwykłym zdumieniem i zdziwieniem przeczytaliśmy artykuł, który ukazał się w dniu 22.09.1990 w „Trybunie Śląskiej” pod tytułem „Epidemia ekologiczna grozi kopalniom”. W artykule tym wymieniano między innymi nasz wysokośląski górnictwa materiał budowlany „H” — w rzeczywistości nasz polsko-niemiecki Spółkę „Polho”. W artykule twierdzi się nieustannie, że przy przetwarzaniu naszego produktu w zatrudnionych personele wystąpiły w wielu przypadkach zmiany skórne. Ponadto informuje się, że niemieckie badania naszego produktu nie są wystarczające na to, aby wykazać, że chodzi tu o silnie trujące substancje. W sprawie ww. artykułu chcielibyśmy zażądać następujących stanowisk: • Najpierw chcemy zwrócić uwagę na fakt, że wytworzony i dostarczany przez nas górnictwa materiał budowlany „H” stanowi wspólne opracowanie Niemieckiego Górniczego Instytutu Badawczego oraz grupy Hoeltera, działających na rzecz ochrony środowiska. Już sam ten fakt mówi wyraźnie, że pracowali tu instytut i osoby, które od wielu dziesięcioleci odpowiedzialne są za humanitarne prace w niemieckim górnictwie oraz za bieżącą kontrolę higienicznych warunków pracy pod ziemią. Te podstawowe prace rozwojowe na rzecz niemieckiego górnictwa stanowiły podstawę dla współpracy z polskimi naukowcami i specjalistami z dziedziny górnictwa, którzy byli tak uprzejmi i wnieśli swoją obszerną i cenną wiedzę w wytwarzanie produktu końcowego. Powyższy pro-

dukt końcowy w sposób znakomity uwzględnił specyficzne warunki geologiczne.

• Wspólnie opracowana grupa górnictwa materiałowa budowlana „H” w rzeczywistości spełnia następujące zadania: • wzrost bezpieczeństwa pracy górnictwa zatrudnionych pod ziemią na skutek wzmocnienia obudowy kopalni, oraz równoczesnym podparciu górnictwa grzejącego z pokładem oraz uszczelnienie chłodnic przed przedostawaniem się gazu z eksploataowanego pokładu węgla; • z punktu widzenia gospodarki narodowej poprawa ekonomicznej warunków eksploatacji, szczególnie poprzez zapobieganie szkodom górnictwu w istniejącej substancji budowlanej na powierzchni.

• Odnosnie do poczynionych w powyższym artykule wypowiedzi o toksyczności produktu lub innych zagrożeń dla pracujących z tym materiałem pracowników, musimy z całą wyrazistością stwierdzić, że poprzez liczne opinie (ustawowe przewidywania i państwowe uznanych instytucji zarbowo w RFN jak również i w Polsce) udowodniono absolutny brak zastrzeżeń wobec naszego produktu z punktu widzenia toksyczności i higieny pracy. W związku z tym chcemy wskazać szczególnie na aktualne orzeczenie Instytutu Badania Zagrożeń RFN, który ocenia w szczególności ww. punkty widzenia w warunkach dolowych.

Przy uwzględnieniu wszystkich tych faktów możemy przypuścić, że autor artykułu pomylił nasz wysokośląski

wy produkt z innymi poślednimi, wątpliwymi materiałami.

Gdyby w nieodpowiedzialny sposób rzeczywiście takie materiały dostarczane były przez inne przedsiębiorstwa lub grupy osób do Polski, to z naszej strony możemy tylko poprosić o oficjalne raporty o tego rodzaju „machinacjach”, gdyż tylko w ten sposób istnieje możliwość zabezpieczenia się przed niepożądanymi partnerami w interesach.

Mamy nadzieję, że naszymi wywodami usunęliśmy powstałe nieporozumienia. Pozostajemy z przyziwami pozdrowieniami.

**FERTIGTRUSTVHM  
HOELTER UND CO.  
GmbH  
(—) H. Hoelter  
(prezes)**

PS. Spółka „H” jest mieszkanką, zapracowaną z materiałami odpadowymi, których i w naszym kraju mamy w nadmiarze. Jeśli zatem przypadki uszkodzenia skóry rak pracujących przy ładowaniu tej mieszkanki pod ziemię, powodowane były wyłącznie nieprzepraniem przepiętów bhp (a miały one miejsce!) nie oznacza to wcale, że problem związany z importem tego spłata z naszego kraju. W dobie epidemiologicznego wręcz lokowania w naszym kraju rozmaitych importowanych odpadów, oznakowanych zwykle jako nieszkodliwe, każda ich partia, także ta to miare beznieczne dla środowiska, z którą należy powstrzymać, którą w GOP ma my tak mało! Ale do tego tematu jeszcze powróćmy.

**JOLANTA MATIAKOWSKA**



**XIII ŚLĄSKIE DNI ORGANIZACJI**

W programie:

- ★ 13 listopada br. — Przekształcenia własnościowe i mała prywatyzacja — w relacji ekspertów z Ministerstwa Przekształceń Własnościowych,
- ★ 14 listopada br. — Tajniki, systemu podatkowego — referowane przez specjalistów z Izby Skarbowej.

Zainteresowanym oferujemy wydawnictwa.

**Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa**  
— Oddział Śląski  
Z A P R A S Z A  
do wzięcia udziału

**Informacje i zgłoszenia:**  
TNOiK Katowice, ul. Armii Czerwonej 193, tel. 584-313.  
Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 5 listopada br. 3076


Firma RANDALL

ma przyjemność zaprosić przedstawicieli domów handlowych, sklepów obuwicznych i sportowych na prezentację najnowszej kolekcji „ZIMA 90/WIOSNA 91”

**OBUWIA SPORTOWEGO „TRINOMIC”**

- **TOREB SPORTOWYCH**
- ODDZIEŻY SPORTOWEJ**
- RAKIEŃ TENISOWYCH I INNYCH**
- ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH**

produkowanych przez jeden z największych koncernów światowych tej branży



Pokaz kolekcji połączony będzie z możliwością podpisania umów handlowych na dostawę tych artykułów już w listopadzie br.

Dla najlepszych handlowców Śląska proponujemy niekonwencjonalne warunki płatności, powtarzalność dostaw, wieloletnie umowy handlowe, wyposażenie sklepów w barwy firmowe koncernu PUMA.

Prezentacja odbędzie się: **23, 24 października br. w godzinach 10.00—18.00**

w **HOTELU KATOWICE**, Katowice, ul. Armii Czerwonej 9. 3088







